GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,80 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252

Piątek Tertuljana b.
Sobota Pawła od Krzyża
Niedziela Piotra m. i Hug. op.

Dziś wschód słońca o godz. 4.40 zach. 7.17
Jutro „ „ „ 4.38 „ 7.18
Dziś „ księżyca „ 10.46 „ 2.39

Nr. 50 | Wąbrzeźno, sobota 28 kwietnia 1928 r. | Rok VIII

Kwiatki i ciernie z niwy biurokratycznej.

Dziesięć lat mija jak powstało do życia politycznego niepodległe państwo nasze. Dziesiąty to już rok rządzimy się sami i administracja państwowa całkowicie spoczywa w naszych rękach. Zdaje się, że jest to dostateczny okres czasu, aby postawić ją na wysokości swego zadania, dobrać i wyszkolić odpowiednie siły i całą machinę biurokratyczną nastawić i nasmarować tak, aby funkcjonowała bez zarzutu. Mimo to na niwie naszej rodzimej biurokracji kwitną jeszcze rozmaite niepożądane kwiatki biurokratycznych nieporządków, które nieraz posiadają dotkliwe kolce, stanowiąc prawdziwe ciernie w życiu obywateli.

Nie ulega przytem wątpliwości, że władze centralne dokładają wiele starań, aby administracja państwowa działała sprawnie i bez zarzutu. Niezmiernie pożyteczna i owocna była akcja bezpośredniego zetknięcia się władz wyższych z najniższemi komórkami wykonawczemi celem sprawdzenia na miejscu ich działalności oraz stosunku do ludności i wpływu, jaki one wywierają na życie lokalne. Znana powszechnie działalność inspekcyjna ministra spraw wewnętrznych p. Składkowskiego dużo przyczyniła się do uzdrowienia stosunków i zlikwidowania wielu bolączek biurokratycznych w administracji powiatowej i samorządowej.

Żałować tylko należy, że jego wzór nie znalazł znacznie więcej naśladowców pomiędzy kolegami, ministrami innych resortów, których organom wykonawczym niższych instancyj podobna bezpośrednia inspekcja również częstokroć wyszłaby tylko na korzyść. Gdyby n. p. p. minister poczt znalazł się nagle w jakiemś małem miasteczku prowincjonalnem, to przekonałby się nieraz, że nie może wysłać swej żonie karty pocztowej z pozdrowieniem, bo urząd miejscowy chwilowo nie posiada znaczków odpowiedniej wartości. Dobrze jeszcze, gdyby zamiast znaczka za 15 groszy otrzymał 15 znaczków po groszu, miałby wprawdzie trochę kłopotu w jaki je sposób nakleić na karcie pocztowej, straciłby trochę więcej czasu niż potrzeba na naklejanie, podwładni zaś mu urzędnicy mieliby pctem piętnaście razy więcej pracy ze stemplowaniem, no ale to jeszcze wszystko w naszych stosunkach pół biedy. Gdyby się ktoś uwziął, to nawet mógłby wynaleźć w tem i pewne dodatnie strony n. p. ćwiczenie zręczności i szybkości w działaniu personelu pocztowego.

Natomiast znacznie już gorzej jest, lecz tylko dla wysyłającego, nie dla poczty (gdy w braku znaczków drobnych, trzeba naklejać znaczki wyższej wartości) niż przepisuje taryfa pocztowa, albo czekać po parę dni nim urząd otrzyma potrzebne znaczki. Nie wątpimy, że poznawszy takie wypadki p. minister zarządziłby niezwłocznie powiększenie zapasu znaczków w urzędach pocztowych i wydałby odpowiedni cyrkularz, nakazujący właściwym kierownikom dbać o wczesne zaopatrywanie podwładnych sobie urzędów w dostateczną ilość wszelkich kategoryj znaczków oraz druków, blankietów i formularzy urzędowych.

Na pociechę dla pocztowców muszę powiedzieć, że kwestja znaczkowa nie jest ich wyłącznym przywilejem. Powiedziałbym nawet, że są to zaledwie drobne kwiatki na niwie biurokratycznej, ciernie zaś prawdziwe znajdzie poczciwy obywatel gdzieindziej.

Gdyby naprzykład do pewnego niebardzo podłego miasteczka pomorskiego jakiś dobroczynny geniusz sprowadził miarodajne władze skarbowe, to mogłyby się one przekonać, że już od miesiąca w miasteczku tem nigdzie nie można nabyć znaczków stemplowych niższych kategoryj. Skutkiem tego kupiectwo miejscowe nie może wystawiać i wysyłać swojej klienteli rachunków, tracąc przez to tak konieczne potrzebną gotówkę obrotową. Fakt ten stwarza dla zainteresowanych sytuację bez wyjścia; wysłać rachunek bez znaczka stemplowego — to narazić się na dwudziestokrotną karę, czekać miesiące aż miejscowa Kasa Skarbowa otrzyma potrzebne znaczki z centrali — to unieruchomić przedsiębiorstwo przez brak kapitału obrotowego.

Jakaż na to rada? Rada na wszystko znaleźć się musi, jakkolwiek jest ona dosyć kłopotliwa. Kto nie chce czekać miesiącami z wystawianiem rachunków, niechaj jedzie do sąsiedniego miasta, którego Kasa Skarbowa jest obficiej zaopatrzona w znaczki stemplowe i tam je nabędzie.

Powoduje to wprawdzie także poważne koszty i stratę czasu, ale i temu możnaby zaradzić przez zawiązanie Stowarzyszenia Potrzebujących Znaczków Stemplowych. Mogłoby ono sprowadzać znaczki hurtownie, przez co obniżyłyby się koszta i uniknęłoby się straty czasu wielu ludzi. Pozostaje jednak pytanie w jaki sposób rozłożyć koszta handlowe takiego Stowarzyszenia?

Ceny znaczków podnieść nie wolno, bo sprzeciwiałoby się to przepisom skarbowym, rozłożyć koszta w równych częściach na wszystkich członków, będzie niesprawiedliwie, bo jeden potrzebuje dużo a drugi mało znaczków.

Jak wybrnąć z tej sprawy nie wiemy, ale ogłaszamy konkurs wśród naszych czytelników na rozwiązanie tego zagadnienia. W nagrodę przeznaczamy ogólną wdzięczność i dyplom na honorowego członka Stowarzyszenia Potrzebujących Znaczków Stemplowych, bardzo zaś prawdopodobnem jest, że laureat naszego konkursu zostanie w przyszłości przedstawiony do orderu „Virtuti Biurocratiae" (wybaczcie Rzymianie moją kulawą łacinę), który w Polsce ustanowić należy za zasługi położone na polu zwalczania urzędniczej ślamazarności i niedołęstwa, oraz ich szkodliwych dla państwa skutków.

A na zakończenie, ponieważ jestem urodzonym optymistą, muszę też podkreślić i dodatnie strony, jakie obywatel ma z kwiatków i cierni naszej rodzimej biurokracji. Otóż wprawdzie nie umilają one życia nam ani swym zapachem, ani nie łagodzą go ostrzami swych cierni, ale natomiast wyrabiają w nas hart i wytrzymałość na niewygody, pozbawiając drobnych udogodnień życiowych, rodzą pomysłowość i wynalazczość, boć potrzeba jest przecież matkę wynalazków, uczą nas wspólnego działania i zrzeszenia się, co podnosi kulturę instynktów społecznych w narodzie, wspierają zmysł przezorności i przewidywania zmuszając do robienia zapasów, jednem słowem wnoszą cały szereg dodatnich skutków. Niema więc tego złego coby na dobre nie wyszło. Pocieszmy się więc, że i wady naszej biurokracji mają swoje dodatnie strony, ale jednak możeby tak troszeczkę mniej tego dobrego? Jak sądzisz czytelniku?

Szerszeń.

Nowe trzęsienia w krajach południowych.

W gruzach legły miasta półwyspu Bałkańskiego i Apenińskiego.

Grecja.

Koryat zburzony do reszty — mienie ludności rozwiane przez wiatr.

Ateny. W Koryncie nastąpiło nowe silne trzęsienie ziemi, w czasie którego uległy zburzeniu wszystkie pozostałe jeszcze w mieście domy. Wśród ludności wybuchła znowu panika. Rozszalała się burza gradowa. Według tymczasowych szacowań szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Koryncie i okolicy, wynoszą około 600 miljonów drachm.

Miasto Argos miało ulec zupełnemu zniszczeniu.

Ateny. Na skutek nowych wstrząsów podziemnych zawaliło się około 20 domów w miasteczku Aure Malia. Straty są znaczne. Ofiar w ludziach nie było. Pogłoski o zburzeniu Syros okazały się fałszywemi.

Londyn. Donoszą z Aten: Podczas silnej burzy, która miała wszelkie cechy huraganu, wiatr rozniósł w różne strony mienie obozujących pod Koryntem mieszkańców zburzonego miasta. Wieś Kalamaki została do reszty zburzona.

Londyn. Donoszą z Aten, że trzęsienie ziemi nawiedziło również wyspę Mithylenę, wywołując tam wielkie szkody. W porcie Pireus podczas silniejszych wstrząsów fale zalewały wybrzeże.

Bulgarja.

Setki zabitych i rannych — Dziesiątki tysięcy domów zniszczonych — 200.000 osób bez dachu nad głową.

Sofja. W środę o godz. 11 min. 30 zanotowano nowe trzęsienie, które odczuto w Durgas, Harmanli, Haskowie, Jambo i Starej Zagorze.

Według danych urzędowych dotychczas wskutek trzęsienia ziemi straciło życie 103 osoby a 700 odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Runęło 10.000 domów, a 10 500 odniosło takie uszkodzenia, że nie można w nich mieszkać. Wskutek tego 200.000 osób straciło dach nad głową. Straty wynoszą więcej niż 2 i pół miljarda lewów.

Nadzwyczajne zarządzenie władz.

Belgrad. „Polityka" donosi z Sofji, że władze bulgarskie ogłosiły stan wyjątkowy w całym terenie dotkniętym katastrofą trzęsienia ziemi. Żandarmi otrzymali polecenie strzelania do wszystkich osób, któreby po godzinie 9-tej wieczorem ukazały się na ulicach miasta. Ma to uniemożliwić rabowanie mienia mieszkańców w zburzonych domach.

Osoby, które wyzyskują położenie ludności i podnoszą ceny na artykuły spożywcze, karane będą chłostą na publicznych miejscach, a towary ich mają być skonfiskowane i bezpłatnie wydane ludności.

Włochy.

Castelnuovo i Seggano zamienione w ruiny. Wstrząsy podziemne trwają.

Medjolan. Nowe wstrząsy podziemne w środkowych Włoszech wywołały wielkie spustoszenia. W Castelnuovo d'Abate, oraz we wsi Monte Amiata runęło mnóstwo domów. Ludność uciekła w pole i obozuje pod gołem niebem.

Wstrząsy podziemne trwają w dalszym ciągu. Również wielkie szkody wywołało trzęsienie ziemi w Seggano.

Turcja.

Smyrna ponownie dotknięta katastrofą.

Londyn. W Smyrnie i okolicy dało się odczuć nowe trzęsienie ziemi, które zniszczyło część domów ocalałych w poprzedniem trzęsieniu. Część ludności, która wróciła do miasta w popłochu opuściła domy.

Na co nam przedstawicielstwo dyplomatyczne w Meksyku.

Warszawa. Katolicka Agencja Prasowa podkreśla, że wśród katolików budzi zdziwienie przeznaczenie p. Berdingera na chargé d'affaires w Meksyku, a zatem w kraju, w którym dotąd nie mieliśmy placówki dyplomatycznej ani konsularnej, a odznaczającego się prześladowaniem Kościoła rzymskiego. (Katolicki kraj, jak Polska powinienby raczej zerwać stosunki dyplomatyczne z Meksykiem Nerona-Callesa.) — Red.

Podkop pod Zakłady Graficzne dziełem prowokatorów.

Wszyscy oskarżeni dostali po 5 lat więzienia.

Warszawa. W rozprawie o podkop. pod Państwowemi Zakładami Graficznemi zaznaczył jeden z obrońców, że nie podsądni są winni, lecz cała sprawa była pułapką, do której pozapraszane przestępców, postawionych przez policję. Inny obrońca udowadniał, że Wyszyński finansował podkop i przeszkadzał zamiarowi porzucenia pracy zbrodniczej. Wszystkich 4 oskarżonych skazał sąd na 5 lat domu poprawy.

Rok trzęsień ziemi.



Geolog amerykański, który prorokował, że po roku katastrof 1927 nastąpi rok trzęsień ziemi 1928, ma widocznie słuszność. Po trzęsieniu ziemi w Mesynie i górnych Włoszech nawiedziło trzęsienie ziemi Małą Azję, a mianowicie miasto Smyrnę. Na obrazku widzimy miasto od strony portu.

Lotnicy polscy podejmą lot przez Atlantyk.

Próby we Francji wypadły dobrze.

Le Bourget. Dnia 24 bm. wieczorem przybyli tu na samolocie transatlantyckim, dwupłatowcu, zaopatrzonym w motor o sile 650 HP, lotnicy polscy major Idzikowski i pilot Koszula, którzy mają zamiar dokonać lotu z Paryża do Nowego Jorku. W dniu dzisiejszym dokonali oni próbnego lotu na wysokości portu Rochefort z obciążeniem 5.000 klg. Z wyników jego lotnicy byli bardzo zadowoleni. W dniu jutrzejszym oraz w ciągu 10 dni następnych lotnicy polscy dokonają dalszych lotów próbnych na wysokości Cherbourga, przyczem obciążenie samolotu zwiększone będzie do 6.000 klg.

Załoga polskiego samolotu odnosi się z największem zaufaniem do swego aparatu, którego przeciętna szybkość wynosi 180 klm. na godzinę i który zdolny jest dokonać lotu bez lądowania długości 8,500 klm.

Nowy nieudały zamach na króla włoskiego.

Bomby na torze kolejowym.

Bern. „Neue Zuericher Ztg." donosi z Lugano, że policja włoska oprócz zamachu na króla w Medjolanie i próby zamachu na pociąg, wiozący Mussoliniego, wykryła jeszcze jeden zamach na króla włoskiego. Na linji kolejowej, idącej z Medjolanu do Leco znaleziono bomby. Wobec tego król, który miał jechać tą drogą nie wsiadł do pociągu, lecz odbył podróż do Leco w samochodzie. Policja przypuszcza, że wszystkie te zamachy są dziełem tej samej organizacji wywrotowej.

Przed otwarciem Targów Poznańskich.



Tegoroczny ósmy Międzynarodowy Targ w Poznaniu w okresie od **29 kwietnia do 6 maja** będzie największym z dotychczasowych wszystkich Targów, jakie odbyły się w Polsce. Wszystkie miejsca wystawowe zostały zajęte; na eksponaty zgłoszone przez wystawców w wielu wypadkach zabrakło miejsca. Nie wystarczyło stoisk ani w Hali Maszyn, ani w wielkiej Wieży Górnośląskiej, tak że znaczną ilość eksponatów trzeba było przenieść do nowej wybudowanej wielkiej hali targowej na 7.500 m kwadratowych.

Na terenach targowych rozpoczęto już zwózkę eksponatów. **Wiele eksponatów zagranicznych m. in. z Palestyny i Brazylji** znajduje się od kilkunastu dni w drodze. Brazylja wysyła swoje główne artykuły eksportowe, mianowicie eksponaty **kawy w przeróżnych gatunkach.**

Należy podkreślić, że poza stałymi wystawcami biorą udział w tegorocznym Targu nowe firmy, a każda z firm sygnalizuje wiele nowości. Wszystkie branże i dziedziny przemysłu i handlu będą na Targach tegorocznych wszechstronnie reprezentowane. **Słowem, tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu zapowiada się pod każdym względem nadzwyczaj korzystnie.**

Dział samochodowy.

Dział samochodowy na Targach Poznańskich prezentować się będzie bardzo okazale. Nieomal niema takiej poważnej firmy samochodowej, któraby nie wystawiała na tegorocznym Targu. Ogółem reprezentowanych będzie na **Targach 48 firm samochodowych: z Ameryki, Anglji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemiec, Włoch, Gdańska.** W dziale tym reprezentowane będą po raz pierwszy w Polsce **fabrykaty krajowego przemysłu marki „Stetysz".**

Podróż Ks. Kardynała Kakowskiego.

Warszawa, 25. 4. W dniu 18 maja b. r. ks. kardynał Kakowski wyjeżdża w towarzystwie ks. biskupa Przeździeckiego, oraz ks. kanonika Mytkowskiego zagranicę. W czasie swej podróży ks. kardynał odwiedzi Paryż, Rzym i Londyn. Pobyt ks. kardynała w Paryżu będzie miał charakter rewizyty w stosunku do arcybiskupa Paryża i innych dostojników kościelnych Francji w czerwcu 1924 r. W dniu 24. 5. br. ks. kardynał zawita do Londynu, rewizytując ks. kardynała Bourne, natomiast w początku czerwca uda się do Rzymu, gdzie zostanie przyjęty przez Papieża.

Zgon Gen. Wrangla

Bruksela. Zmarł tu gen. Wrangel.

Zawody Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Łącznie z wystawą związkową w czasie od 15—26 sierpnia 28 r. w Grudziądzu, odbędą się zawody wymienionego Związku z udziałem wszystkich Stowarzyszeń związkowych. Przygotowania organizacyjne i techniczne są już w pełnym biegu. Program zawodów przewiduje: Pokazy gimnastyczne, gry ruchowe, zawody lekkoatletyczne, pływanie i strzelanie. Przewidziane są też pokazy gier druchen i pląsy. Jeszcze przed zawodami związkowemi odbędą się zawody eliminacyjne w Okręgach (rejonach).

W związku z zawodami na wszystkich Stowarzyszeniach spoczywa wielka odpowiedzialność w kierunku dostatecznego przygotowania ćwiczeń, a każde Stowarzyszenie w obronie swego honoru winno wziąć udział najmniej w jednym punkcie programu zawodów, rozesłanego już z dokładnemi wskazówkami do wszystkich Stowarzyszeń. Najlepszych zawodników czeka stosowna nagroda, a oprócz tego możność zmierzenia swoich sił na Igrzyskach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w czasie P. W. K. w roku 1929 w Poznaniu.

Dzień 3 Maja.

Święto Narodowe, dzień, w którym czcimy całą naszą przeszłość pełną heroicznych wysiłków i poświęceń, pełną wad, ale i bohaterstwa, ciemnoty, ale i szlachetności, czcimy przeszłość naszą jako uosobienie ducha narodowego Polski, który przez wieki całe szedł przez historję czysty i nieskalany, pomimo ciężkich doświadczeń Opatrzności. Ale w ten dzień czcimy nietylko przeszłość; w dzień Trzeciego Maja czcimy świetlaną przyszłość naszą, a sposób jaki czcimy tą uroczystość jest zapowiedzią, jaką chcemy mieć tą polską przyszłość. Jeśli cześć nasza wyrazi się w poważnym wspaniałym odruchu — znaczyć będzie, że w myślach naszych widzimy Polskę tak wielką, potężną i wspaniałą, że aż tak wielka Jej cześć się należy. Jeśli uczcimy pamiątkę najbardziej świetlanej chwili naszej historji w sposób stereotypowy, byle zbyć, bez skupienia, bez wczucia się w uroczystość chwili — nie chcemy aby Polska była wielką, nic nam na tem nie zależy. A chyba na palcach policzyć w Polsce takich ludzi, którzyby w głębi ducha tak myśleli o swej Ojczyźnie.

Dlatego też, nie obojętną jest kwestją jak urządzić obchód 3 Maja, aby pokazać, że się naprawdę Ojczyznę swoją kocha, choć na razie nie daje tego wszystkiego, coby powinna, bo sama jest w biedzie. Porównuję Ojczyznę do matki. A jeśliby matka czyjaś była w nędzy — nie wiem czy znalazłby się ktoś, ktoby dlatego nią pogardzał i szydził i wyrzekał na nią, że nie daje tego coby dać mogła. Nie wiem czy wielu znalazłoby się takich, którzyby w dzień imienin, nie uczcili swej matki godnie.

Sami dobrze czujemy to, że wszystkie obchody narodowe w ostatnich czasach są zawsze jedne i takie same. Wszędł już w zwyczaj pewien sposób urządzania obchodów narodowych, który się stale powtarza tak, że w końcu można sądzić, że jest on taką modlitwą, w której niema nic oprócz słów. Może jest to tylko wrażenie, bo pod każdą postacią można wyrazić uczucie, bo o uczucie przedewszystkiem chodzi, a nie o formę. W każdym jednak razie pewne zmiany, pewne głębsze przemyślenie programu uroczystości, może pomóc do tego, aby uczucie lepiej, wspanialej wyszło na jaw.

Nowe podatki na poprawę bytu urzędników.

Warszawa. Sejmowa komisja skarbowa ukonstytuowała się w sposób następujący: przewodniczącym został pos. Krzyżanowski (BB.), zastępcą pos. Kiernik (Piast), Pos. Krzyżanowski w krótkich słowach zreferował zadanie komisji. Przedewszystkiem komisja uchwali ustawy podatkowe, gdyż od przeprowadzenia tych ustaw zależne jest podniesienie pensji urzędniczych. Przewidziane są podatki nsstępujące:

Majątkowy stały zmiana poprzedniej ustawy; budynkowy (od budynków miejskich) oraz znaczne podwyższenie podatku gruntowego.

Na dalszym zaś planie znajduje się nowela podatku obrotowego.

Warszawa. Profesor Krzyżanowski zakomunikował komisji skarbowej, że rząd wniesie do Sejmu cztery projekty celem znalezienia pokrycia podwyżki pensji urzędników. Podobno w pierwszym rzędzie ma być znacznie podniesiony podatek gruntowy za pomocą zniesienia progresji i degresji. Zapowiedziany zostanie stały podatek majątkowy w wysokości 4 zł od 1000 i obejmie wszystkie majątki od 6000 zł wzwyż. Na urządzenie mieszkaniowe odliczać się ma 10 tys. zł. Wszystkie budynki mieszkalne i przemysłowo-handlowe w gminach wiejskich dotknie podatek budynkowy. Niewiadomo narazie w jaki sposób nastąpi podwyżka podatku obrotowego.

Krótki rys historji działalności Kółka Rolniczego w Królewskiej Nowejwsi.

z okazji poświęcenia sztandaru

W niedzielę 29 bm. odbędzie się w Król. Nowejwsi uroczystość poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego. Serdecznie witając ten widomy znak żywotności i pomyślnego rozwoju Kółka chcemy pobieżnie zaznajomić naszych czytelników z jego historją i działalnością obywatelską na terenie swej parafji. Materjał zaczerpnęliśmy z księgi protokułów zebrań a więc z najbardziej wiarogodnego i miarodajnego źródła.

Kółko w Królęwskiej Nowejwsi powstało jeszcze za czasów wszechwładnego panowania potęgi niemieckiej w naszym zaborze w dniu 4 listopada 1911 roku z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Karnowskiego, przy czynnym współudziale i poparciu organizacyjnem ówczesnego wicepatrona kółek rolniczych ks. Bolta. Na pierwszem zebraniu organizacyjnem w poczet członków zapisało się 44 osoby. Do zarządu wybrano ks. proboszcza Karnowskiego — jako prezesa, p. Leona Działowskiego—jako jego zastępcę, p. Krużyckiego z Mgowa — jako sekretarza i p. Dygasiewicza — jako skarbnika Kółka. Na pierwszem zebraniu przyjęto statut opracowany przez Patronat Kółek Rolniczych, oraz uchwalono, że Kółko będzie odbywać zebrania co drugą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca, członkowie płacą po 1 marce wstępnego i 25 fen. miesięcznej składki.

Zaraz na wstępnem zebraniu w dniu 10 grudnia 1911 r. zapisało się dalszych 18 członków do Kółka, tak że ogólna liczba uczestników wzrosła do 62 osób. Przy końcu tegoż roku kółko liczy około 70 osób.

Jak świadczą protokóły posiedzeń za pierwsze trzy lata, zainteresowanie działalnością koła jest wśród członków bardzo duże. Na zebranie uczęszcza przeciętnie 50 osób, co stanowi od 70 — 80 proc. uczestników.

Akcja koła w tym okresie obejmuje sprawy gospodarcze przez pośredniczenie w załatwianiu ich interesów, za pomocą prowadzonej w kole i zapotrzebowań ale głównie dotyczy szerzenia wiedzy fachowej wśród drobnych rolników przez odczyty i wykłady na tematy gospodarcze opracowane przez miejscową inteligencję rolniczą, biorącą żywy udział w pracy obywatelskiej nad podniesieniem poziomu gospodarczego wśród swej młodszej braci.

Pod tym względem w działalności koła wybitną rolę odgrywają — prezes ks. probosz Karnowski, oraz wiceprezes p. Działowski z Mgowa. Są oni głównymi krzewicielami oświaty i wiedzy rolniczej wśród członków koła i najczęściej zabierają głos na zebraniach, referując najrozmaitsze sprawy i aktualne zagadnienia gospodarstw drobnych rolników.

Również wielki udział w pracach koła bierze ówczesny skarbnik p. Dygasiewicz oraz sekretarz p. Krużycki.

Oprócz tych stałych miejscowych referentów, od czasu do czasu na zebraniach kółka wygłaszają odczyty referenci pozamiejscowi przeważnie fachowcy przybywający na zaproszenie zarządu, jak np. p. Kurowski—inżynier, p. Maleszewski — weterynarz; p. Paszota z Plemiąt, — oraz wielu innych.

Działalność odczytową uzupełnia akcja bezpośredniego demonstrowania wzorowych gospodarstw przez urządzanie wycieczek i wspólne zwiedzanie tychże, co zwykle miewa miejsce w miesiącach letnich, zamiast zebrań w lokalu kółka. Kółko nie zacieśnia się wyłącznie do własnej parafji, lecz interesuje również działem o-kolicami kraju o czem świadczy wycieczka na ziemię Chełmińską i udział w Sejmiku Kółek Rolniczych w Grudziądzu.

Oprócz szerzenia oświaty rolniczej żywem słowem i przykazaniem widać stałą troskę Zarządu o krzewienie i popieranie pracy zawodowej przez abonowanie „Kłosów“ oraz sprowadzanie dla członków Kalendarzy Rolniczych. Akcja ta niezawsze pada na grunt podatny, zwłaszcza w pierwszym roku istnienia Koła spotykamy często ślady wytrwałej propagandy i nacisku Zarządu na opieszałych członków, aby zapisywali swój organ fachowy. Z czasem jednak nacisk ten wydaje pożądany rezultat.

Oprócz działalności gospodarczej i oświatowej koło dba także o potrzeby kulturalne swych członków, urządza wspólne zabawy, przedstawienia amatorskie, kuligi a nawet zabawy taneczne. Oczywiście z tej części działalności protokułów nie robiono, trudno więc wyrobić sobie dokładne pojęcie o jej rozmiarach bądź co bądź jednak ślady jej napotykamy w protokułach zebrań.

Nie posiadamy też dokładniejszych wiadomości o obrotach handlowych i działalności gospodarczej koła w pierwszych zwłaszcza latach istnienia. Musiały one jednakże być znaczne skoro już na 4-tem zebraniu uchwalono nabyć dla Koła wagę „szypę“ i miarkę potrzebne do rozdzielania pomiędzy członków sprowadzonych przez Koło produktów. W drugim roku istnienia koło nabywa piec żelazny do ogrzewania sali zebrań.

W 1913 r. i 1914 mamy więcej śladów działalności gospodarczej. Spotykamy uchwały o sprowadzeniu 200 ctr. saletry chilijskiej, 300 ctr. superfosfatu, kilka wagonów węgla, wagon drzewa, wagon ospy, wagon makuchów, ponownie wagon saletry, 11 ctr. żyta siewnego "Petkus" i t. d.

Koło bierze też udział w założonej w 1913 roku spółdzielni rolniczo- handlowej „Rolnik“ w Wąbrzeźnie, nabywając 29 udziałów członkowskich tego stowarzyszenia oraz czyniąc za jego pośrednictwem zakupy i zbywając produkty gospodarcze swych członków.

Z łatwo zrozumiałych względów w protokułach nie znajdujemy żadnych wyraźnych śladów działalności patrjotycznej, ale znając ówczesne stosunki, szykany i prześladowania narodowe, możemy sobie jasno zdać sprawę, że ponad celem materjalnego wyłacznie podniesienia dobrobytu i postępu gospodarczego drobnych rolników, mieli inicjatorzy i działacze kółka na celu wzmocnienie polskości i że działalność gospodarcza była tylko środkiem do tego celu wiodącym. Przez ekonomiczne wzmocnienie żywiołu polskiego — przetrwać ciężką dolę niewoli do lepszych czasów, które już niedaleką przyszłość przyniość nam miała, ale o których wówczas marzyć tylko można było w najgłębszej skrytości serca polskiego.

Ten to wewnętrzny ogień zapału dla sprawy narodowej ożywiał działalność kierowników i działaczy kółka i sprawiał, że zainteresowanie wśród członków było bardzo duże a wyniki jego pracy wielce doniosłe. Cześć i chwała tym cichym i skromnym bojownikom za ich bezinteresowną pracę i poświęcenie. Nie wszyscy z pierwszych pionerów i założycieli koła biorą udział osobisty w dzisiejszej uroczystości. Wielu nie doczekało tej radosnej chwili gdy w wolnej Ojczyźnie swobodnie rozwijać się może praca kółka i obchodzić uroczystą chwilę poświęcenia własnego sztandaru. Uczcijmy więc nietylko zasługi tych, którzy są obecni ale i tych, których brak jest dzisiaj wśród nas, a których ofiarno praca rowneiż przyczyniła się do tryumfu polskości w gminie naszej. Wypadki wojny światowej w 1914 roku przerywa działalność i zamyka pierwszy okres rozwoju Kółka Rolniczego w Kr Nowejwsi

Przez pięć lat bo od 7. VI. 1914 roku do 11. V. 1919 roku niema żadnych śladów istnienia i działalności Koła. (C. d. n.)

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 27 kwietnia

— **Nową, zajmującą powieść** Stefana Kowalskiego p. t.: „Żebrak na tronie“ zaczniemy drukować w początku maja. Powieść ta opracowana jest podług kronik angielskich i z pewnością bardzo zainteresuje naszych szanownych czytelników. Komu więc zależy na czytaniu początku powieści niechże więc odnowi prenumeratę „Głosu Wąbrzeskiego“ na miesiąc maj i to bezwłocznie.

— **Przytrzymani włamywacze.** Tutejszy posterunek Pol. Państw. przytrzymał dzisiejszej nocy o godz. 2-giej 33-letniego Romana i 27-letniego Jana Chmielewskich pochodzących z Sokołowa powiatu rypińskiego. Śledząc przez kilka godzin, zdołali nasi dzielni stróże bezpieczeństwa przychwycić włamywaczy w jednym z szałasów na tutejszej plebanji. Jakkolwiek władzy bezpieczeństwa nie zdradzili zamiarów swoich należy przypuszczać, że zamierzali popełnić albo świętokractwo, albo też włamać się do mieszkania Ks. Proboszcza. Opryszkom zajęto wytrychy, świdry i dłuta — a nawet flakonik z perfumami. Obecnie znajdują się w miejscu bezpiecznem. Jak się dowiadujemy, są to recedywiści, którzy odsiadywali już długoletnie kary więzienia. Być może, że wykryją się jeszcze inne przez nich popełnione kradzieże w kościołach i innych miejscach.

— **Odznaczenie.** P. **Czesław Makowski**, kupiec w naszem mieście — otrzymał odznakę honorową „Frontu Pomorskiego“, zatwierdzoną przez Ministra Spraw Wojskowych ku wiecznej pamięci objęcia przez wojska polskie Ziem Pomorskich i polskiego morza. Winszujemy!

— **Toruń.** (Trzeba mieć oczy otwarte!) Pani Stefanja Łęgowska (zam. ul. Jakóba 16) poszła do miasta robić zakupy. Wracając obładowana towarem do domu, naraz spostrzegła, że na ręce wiszą rzemiki od torebki, lecz brak przy nich samej torebki. Jakiś zręczny złodziej odciął poprostu torebkę, sądząc, że znajdzie w niej grubsze pieniądze. Omylił się jednak, bo w torebce było tylko 5 zł. Nauka z tego wypadku taka: Trzeba mieć oczy zawsze i wszędzie otwarte, bo nie wiesz dnia ani godziny, kiedy otrze się o ciebie złodziej.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzezno.** Baczność inwalidzi i wdowy Osieczek i okolica! W niedzielę, dnia 29 kwietnia br. o godzinie 2-ej po połud. odbędzie się w Osieczku w lokalu p. Jaranowskiego zebranie nadzwyczajne, na które przybywa delegat z Zarządu Wojewódzkiego oraz Zarząd Koła Pow. Wąbrzeźno. Sprawy będą nader ważne i takowymi będzie każdy z poszkodowanych w wojnie bardzo zainteresowany, wobec czego nikogo nie powinno zabraknąć. Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Zarząd Pow. Koła Zw. In. Woj. w Wąbrzeźnie.

— **Wabrzezno.** Towarzystwo Katolickiej Czeladzi Przemieślniczej. W niedzielę o g. 1,30 zbiórka w zwykłym miejscu. Zamiast wykładu zwiedzanie drukarni „Głosu Wąbrzeskiego.“ O punktualne przybycie prosi

Zarząd.

— **Zieleń** Zebranie Kółka Rolniczego z powodu misji św. odbędzie się dopiero w niedzielę, dn. 6. V. br u p. Sroki

Zarząd.

— **Wabrzezno.** Baczność Młodzieńcy. Dziś w piątek o godz. 8 mej wieczorem na placu luksusowym odbędą się ćwiczenia przysposobienia wojskowego Katolickiej Młodzieży Męskiej. O liczny udział członków prosi „Gotów“

Zarząd

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc maj i czerwiec.

Wyciąg z Orędownika Pow. z 24. IV. 28.

Statut

o opłatach specjalnych drogowych na rzecz Wąbrzeskiego Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1928/29.

Zgodnie z art. 19 i 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 32 z roku 1921) Sejmik Powiatowy na posiedzeniu z dnia 27. II. 1928 uchwalił niniejszy statut w sprawie poboru opłat specjalnych na budowę i utrzymanie dróg o następującem brzmieniu:

§ 1.

Łączną sumę przewidzianą w budżecie na rok 1928/29 na utrzymanie dróg w kwocie 318,517 zł pomniejszoną o kwotę 61,704 zł przeznaczoną na ten cel z funduszów ogólnych budżetu, o kwotę zł 125,278 stanowiącą dotację (ze Skarbu Państwa, związku komunalnego wyższego urzędu) oraz o kwotę 30.000 zł osiągniętą z sprzętu traw i drzew owocowych pokrywają:

1. Płatnicy państwowego podatku do podatku gruntowego w wysokości 75 proc.
2. Płatnicy państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 25 proc.
3. Płatnicy państwowego podatku przemysłowego w wysokości 15 proc.

§ 2.

Rozkładu dokonywa Wydział Powiatowy, przyczem przysługują mu prawa, określone w art. 44 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 3.

O wysokości przypadającej z rozkładu opłaty (par. 1) zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczem. Opłaty uiścić należy w dwóch równych ratach i to pierwsza rata płatna jest dnia 15 maja a druga 15 sierpnia.

§ 4.

Przeciwko wezwaniu płatniczemu przysługują płatnikom środki prawne w myśl § 14 ust. 2 i § 11 ust. 4 i 5 ustawy o daninach powiatowych i prowincjalnych z dnia 23 kwietnia 1906 r. co jednak nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty z uwzględnieniem postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. V. 27 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401).

Nieuiszczenie opłaty we właściwym terminie pociąga za sobą obowiązek zapłaty odsetek i kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych, określonych ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

§ 5.

Winni wykroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345,90 zł, o ile nie zachodzi przestępstwo karalne według art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 6.

Opłaty specjalne wymierzone na podstawie niniejszego statutu, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, budynków, handlu i przemysłu.

§ 7.

Przepisy wykonawcze wyda Wydział Powiatowy.

§ 8.

Wydział Powiatowy obowiązany jest wyjednać u władzy nadzorczej zatwierdzenie niniejszego statutu.

§ 9.

Statut zatwierdzony winien być ogłoszony w sposób w miejscu przyjęty.

Wąbrzeźno, dnia 27. II. 1928 r.

SEJMIK POWIATOWY:

Przewodniczący: (—) Dr. E. Prądzyński
Protokolant. (—) Kurzyński
Nacz. Sekr. Wydz. Pow.

Członkowie
(—) Szałach
(—) Paczkowski
(—) W. Łęgowski

Powyższy statut zatwierdził Pan Wojewoda Pomorski dekretem z dnia 13 kwietnia 1928 r. L. dz. III C. 3331/28 z mocy art. 57 i 98 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19. I. 28 r. (D. U. R. P. Nr. 11 p. 86) łącznie z art. 36. 37 ust. 2, ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 p. 747) oraz rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10. II. 1927 r. (D. U. R. P. Nr. 40. poz. 356) jakoteż za zgodą Pana Prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu

L. dz. 418/III. STAROSTA